KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 2 (14) Maja.— Rok 1854. № 125. Jutro, Śtej Zofji z 3ma Có…

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Andrzeja, Barona *Osten-Sackena 1go*, Jenerała-Adjutanta, Jenerała Jazdy, Dowódzcę 3go Korpusu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Namiłościwiej dozwolić raczył Alexandrowi *Grzegorzewskiemu*, za przestępstwo polityczne zostającemu na osiedleniu w *Syberji*, powrócić do Królestwa.

Bankier Baron *Stieglitz*, Prezes Komitetu Giełdy *St. Petersburgskiej*, Najłaskawiej mianowany Radcą Stanu, w nagrodę szczególnej gorliwości, okazanej przez niego w interesie dobra publicznego.

Rada Administracyjna, udzieliła Zygmuntowi *Smolikowskiemu*, który kształcił się w Architekturze w St. *Petersburgskiej* Cesarskiej Akademji Sztuk pięknych, i otrzymał stopień nieklassowego Artysty, patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klasy III.

Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, mianował: Adjunkta Sekcji Poborów Zarządu tegoż Okręgu, Benedykta *Gajewskiego*, Sekretarzem Urzędu Pocztowego w *Wejwerach;* a Pisarza Pocztamtu *Warszawskiego*, Antoniego *Rowickiego*, Adjunktem Zarządu.

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem. Stosownie do przepisów o Zarządzie Spraw Kościoła *Ewangelicko-Reformowanego* w Królestwie *Polskiem*, *Synod* tegoroczny *Ewangelicko-Reformowany* zebrać się ma w *Poniedziałek* d. 31 Maja (12 Czerwca) 1854 r., w *Warszawie.* Konsystorz przeto zawiadamia o tem wszystkich Duchownych i Świeckich *Ewangelików-Reformowanych* w Królestwie *Polskiem*, prawo do zasiadania w *Synodzie* mających, aby w dniu wyżej wyrażonym o godzinie 9ej z rana, do *Warszawskiego* Kościoła *Ewangelicko-Reformowanego*, przybyli.— Prezes, Radca Stanu, Baron *Zass*. Sekretarz, *Dornfeld*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Wikiński*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D., wyjechał do *Brześcia Litewskiego;* JW. R. R. Sta: *Niemojewski*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, do *Radomia;* a JW. JX. Tadeusz Hra: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, do *Częstochowy*.

Ponowiony został przez Władzę Policyjną, zakaz co do kąpania się przez niektóre osoby po dołach zwanych zwykle *gliniankami*.

Parostatki osobowe po dolnej *Wiśle*, które dotychczas do *Nieszawy* dochodzą, z dniem 8 (20) Maja b. r. jazdę swoją, z powodu otwarcia się pory kąpielanej aż do *Ciechocinka* rozciągać poczną. Porządek i rozkład jazdy będzie ten sam, który w r. z. był zaprowadzony; parostatki osobowe wypływać będą codzień, oprócz *Niedzieli*, z *Warszawy* o godzinie 6ej z rana; międz… a 5½ po południu, mają przybywać do *Ciechocinka*… z tamtąd na nocleg wyruszywszy do *Włocławka*, gdzie mają przybywać po 7ej wieczorem, następnego dnia o 4tej z rana w dalszą powrotną do *Warszawy* podróż puszczać się będą.— Wyjazd z *Włocławka*, tak jak dotąd, odbywać się będzie codzień oprócz *Poniedziałku*.— Warunki jazdy, które żadnym zmianom nie ulegają, wyszczególnione są w rozlepkach znajdujących się na *przystaniach*.

Najprędzej listek *Kurjera* udzieli Znajomym i Przyjaciołom tę przyjemną wiadomość, że w dniu 11 przed południem, w Kościele Prawosławnym przy ulicy *Podwal*, pobłogosławiony został przez JW. JX. *Nowickiego*, Dziekana Kościołów Prawosławnych, Członka K. S. W. i D., związek małżeński, W. Grzegorza *Saranczy*, Dowódzcy 4ej artyleryjskiej brygady lekkiej Nr 1, baterji, z Panną Olgą *Wogak*, Córką zasłużonego Pułkownika, Dyrektora Komissji Kwaterniczej. Po obiedzie w domu Rodziców Panny Młodej, i odebraniu błogosławieństwa na drogę, oraz powinszowań od Osób życzliwych, młodzi małżonkowie opuścili *Warszawę*, udając się w Gubernję *Radomską*, do miejsca konstytuowania baterji.

Tydzień upłynął jak szanowna wiekiem i cnoty Chrześcjańskiemi, Wdowa ś. p. Ludwika *Dollinger*, przeniosła się do wieczności. Do ostatniej chwili życia swego pobożna i pracowita; jeszcze w wilję skonu zdrowa i przytomna, odmówiła ranne pacierze i oddała się zwykłym swym zatrudnieniom. Do południa, częściej jak zwykle przemawiała do swej Córki i szukała jej obecności. Potem nagle straciwszy siły, w objęciach tejże jedynej Córki i Wnuka, odebrała ostatnie N. SAKRAMENTA, i zamknęła oczy na wieki. Wprawdzie żyła jeszcze do godziny 5tej ranku następującego, lecz było to już ciche uśpienie, jakie BÓG Miłosierny zsyła wybranym swoim. Wiadomość ta o lekkim skonie tej, co tak przykładnie żyła dla BOGA i Rodziny, niech będzie pociechą w oddaleniu sercom co ją kochały, i nowym dowodem, że śmierć szczęśliwa, bywa nadgrodą bogobojnego życia.

Fryderyka-Krystyna z Heintzów *Kollatorowicz*, w 52 roku życia, zmarła wczoraj. Stroskany Mąż z Córką i Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jutro, o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz *Ewangelicki*.

Reneta-Fryderyka z Baldów *Schmeltzer*, przeżywszy lat 71, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostały Syn, wraz z Synową i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok odbyć się mającą pojutrze, o godzinie 5½ po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania.

[illegible]ed niejakim czasem opisując polowanie na *żubra*, [illegible]czy *Białowieżskiej*, w Pow: *Prużańskim*, do[illegible]y także o nadzwyczaj trafnym strzale kulą na [illegible]ową przeszło odległość; wypuszczona przez [illegible]o Michała *Tyszkiewicza*, b. Łowczego Guber[illegible]go. Dziedzica dóbr *Gródka* i innych majętności, [illegible] której *żubr* upadł na miejscu. Obecnie otrzymu[illegible]my wiadomość o stokroć szczególniejszym i zaprawdę niepamiętnym w dziejach myśliwskich wypadku, który wydarzył się z tymże Hrabią *Tyszkiewiczem*, w czasie polowania na *niedźwiedzia*, w lasach położonych w okolicach *Wilna*. Było to w końcu tegorocznej zimy, kiedy Hrabia przedsięwziął wyprawę w te lasy na *niedźwiedzicę*, wraz z małym zwanym po myśliwsku *piastunem*, czyli *niedźwiadkiem*. Słysząc zaś, że w *Syberji* polują zwykle na to zwierzę z *kordelasami*, i bez użycia strzału, zakłówają *niedźwiedzi;* Hrabia chciał ten rodzaj myślistwa zaprowadzić u siebie, i uzbroiwszy się jedynie w podobny *kordelas*, wziął z sobą jednego tylko strzelca ze sztuccem, i udał się do ostępu. W ostępie tym w *łochwie*, czyli po naszemu w legowisku, miała się znajdować *niedźwiedzica* z swym *piastunem*. *Łochwy* te wznoszone są na zimę przez *niedźwiedzi;* jest to zwyczajna jama, czyli dół dosyć głęboki, a z wierzchu okryty gałęziami chrustu nanoszonemi przez to zwierzę. Zaledwie Hrabia wraz z owym strzelcem, wszedł do ostępu i zbliżył się ku *łochwie*, na ten szelest, *piastun* wyjrzał z jamy, i ukazawszy się do połowy, zatrzymał wzrok swój na śmiałym myśliwcu. Oswojony ze wszystkiemi zwyczajami tego zwierza, Hrabia przypuszczał, że ponieważ *piastuny* nigdy nie wychodzą z jamy swojej naprzód, ale kryją się po za matką, zatem *niedźwiedzica* musiała już poprzednio legowisko opuścić, pozostawiwszy w nim tylko małego. Wziął więc *sztuciec* z rąk strzelca i wypalił do zwierza. Rozumie się że *piastun* padł trupem, bo wszelkie *pudło*, czyli strzał chybiony, obce są Hrabiemu. Należało tedy, wyciągnąć *piastuna* z jamy i czekać na przybycie *niedźwiedzicy*, aby się z nią sam na sam na *kordelas* rozprawić. W tym tedy celu Hrabia zbliżył się do *łochwy*, a położywszy się na brzuchu, wpuścił się połową ciała do jamy, i oparłszy się jedną ręką o ziemię, drugą szukał swej zdobyczy. Nagle jakby z pod ziemi, rozlega się ryk *niedźwiedzicy*, która spoczywała w głębi *łochwy*, a widząc *piastuna* swojego trupem, i wpuszczającego się do jaskini sprawcę jego śmierci, zwróciła się ku niemu z całą wściekłością i rozpaczą matki pozbawionej dziecięcia. W tak okropnem położeniu, Hrabia niemógł w żaden sposób ani wycofać się o własnej sile, z tej jamy, gdyż połową ciała przeważał w dół, zostawiając nogi na zewnątrz, ani też wpuścić się w jamę, bo ciężarem ciała upadłby pod stopy rozjuszonego zwierza. Należało tedy przyjąć walkę w tej pozycji, zwłaszcza gdy pozostawiony strzelec, na dany w przypadku rozkaz, udzielając pomoc, czyli wyciągając Hrabiego za nogi z jamy, byłby tylko pogorszył położenie jego. Decyzja była krótka i stanowcza, jedna bowiem chwila, jedno mgnienie oka, stanowiło życie lub śmierć Hrabiego. Z powodu długości artykułu, chcieliśmy odłożyć dokończenie na potem; lecz niechcąc znowu przerywać w najważniejszem miejscu, musimy zamknąć tę okropną scenę. Jak więc powiedzieliśmy, pozycja Hrabiego, względem swego nieprzyjaciela była przerażającą; a jeżeli mogła go tu wybawić, nadzwyczajna przytomność umysłu, na której mówiąc nawiasem nigdy mu w podobnych wypadkach niezbywa, to z drugiej strony trzebaby ocalenie przypisać i nadzwyczajnemu trafowi lub szczęściu, które właśnie w takich razach najczęściej niedopisuje. Zamiast tedy myśleć o cofaniu, które było niepodobnem, Hrabia tą samą ręką którą szukał pierwszej swej ofiary, wyciągnął *kordelas*, który miał przy boku, i z tą szybkością z jaką by się opowiadał podobny wypadek, kierując się swem trafnem okiem myśliwskiem, daje dwa jedno po drugiem pchnięcia *niedźwiedzicy*, i trafia jej w samo serce. Razy te były śmiertelne, i jak to mówią piorunujące, tak, że *niedźwiedzica* niezdoławszy wydać jęku, padła trupem na miejscu. Przezorny jak zwykle w podobnych razach główny strzelec Hrabiego, oprócz wyprawionego już z nim myśliwca, wysłał jeszcze czterech strzelców, postępujących w odległości za nimi. Na odgłos strzału, a następnie ryku *niedźwiedzicy* w jamie, nadbiegli niebawem; lecz jakież było ich przerażenie, kiedy wyciągnąwszy Hrabiego z jamy, całą kurtę jego *białą*, której zwykle podczas zimy i *śniegów* używa, ujrzeli zbroczoną. Była to krew *niedźwiedzicy*, która trysnąwszy, zbryzgała go całego, ale niewiadomi zaszłego wypadku strzelcy, wzięli ją za krew Hrabiego. Śmiały zwycięzca usiadł na pniu drzewa, a gdy odetchnął, opowiedział im całe zdarzenie. Pomimo naocznych dowodów, wątpliwość błysła w oczach strzelców, spoglądających po sobie, ale gdy chróst rozrzucono i zajrzano do jamy, przedstawiły się ich zdumionym oczom dwa trupy, to jest *piastuna* i *niedźwiedzicy*. Może ktoś z czytających opis tego zdarzenia, zwątpi jeszcze o prawdzie; w takim razie odpowiadamy, że cytujemy Osobę, miejsce i świadków. Łatwo zatem przekonać się o rzeczywistości. W ogóle czyn to nadzwyczajnie śmiały, i pierwszy może w myślistwie, ale niepowiemy, ażeby nie był okupiony z narażeniem własnego życia! *Niedźwiedzica* ta, dopełnia liczby *czternastu niedźwiedzi*, które Hrabia w ciągu tej zimy, zabił własną ręką.

W tych dniach wystawione zostanie w odpowiedniem miejscu, które później wskażemy Czytelnikom naszym, świeżo wykończone dzieło dwóch artystów, a mianowicie miłośnika malarstwa P. Marcina *Olszańskiego*, i znanego już z prac swoich rzeźbiarza P. W. *Święckiego*. Nie zabawka to ani drobne cacko, ale w całem znaczeniu artystyczna praca, schwycona z natury, w czasie odbywanych w swoim czasie wędrówek po kraju przez młodych naszych zwolenników sztuki malarskiej. Słowem, jest to model do olejnego obrazu, po raz pierwszy w tym rodzaju utworzony przez artystę, i do złudzenia przedstawiający naturę. Wyobraża on karczmę, ale taką jaką tylko po gościńcach w kraju naszym spotykać możemy. Wszystko co się w niej znajduje, a wyrobione z gliny, gipsu i drzewa, od podłogi aż do sufitu, godne jest uwagi. Na samym wstępie spotykamy się z dwoma figurami, z których jedna przedstawia wędrowca artystę P. Fr: *Kostrzewskiego*, druga współ-twórcę tego dzieła i towarzysza jego podróży, P. M. *Olszańskiego*. Jaką podówczas zastali scenę w izbie, i jaką karczmę we-

wnątrz, tak ją też oddał P. *Olszański* wraz z *Święckim*, chwytając jak to mówią na uczynku naturę. Pomijamy dalszy szczegółowy opis, bo najlepiej będzie można tę pracę naocznie ocenić, gdy do obejrzenia przez miłośników sztuk pięknych, przeznaczoną zostanie.

Już niejednokrotnie wspominaliśmy o wyrobach z fabryki *Obić Papierowych*, pod firmą A. *Vetter et Comp:*, której skład istnieje w domu Hrabiego St: *Potockiego*, pod N° 415, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście;* obecnie wszakże znowu nadmienić musimy, iż skład ten zaopatrzony został w rozliczne nowe tegoroczne wzory *Obić papierowych*, wyrobione podług modelów oryginalnych *Paryzkich*, i innych znaczniejszych fabryk, bezpośrednio tamże wybranych przez właścicieli, którzy nic nie szczędzili, aby co tylko jest najnowszego i najlepszego w tym rodzaju, przedstawić. Również zaopatrzony jest Skład w nowe i gustowne *desenie* tanich i najtańszych gatunków *Obić*, które przy najstaranniejszem wykończeniu, po znanych już stałych, nizkich cenach, sprzedaje. Dodać tu jeszcze należy, iż przyklejanie tych Obić obecnie przez własnych swych ludzi fabrycznych, bez pośrednictwa Majstra tapicerskiego, taż fabryka uskuteczniа, i że przez to tem bardziej na staranną, czystą i trwałą robotę uważając, może ręczyć za trwałość na ścianach tych Obić, które przez ich ludzi przyklejane zostają. W końcu nadmieniamy, iż oprócz wszelkich gatunków *Obić papierowych, rozet* i *szlaków*, przysposobiono tamże oprócz już znanych artykułów, wiele jeszcze innych nowości, z których szczególnie jako wykonane z wielką starannością i trwałością, zasługują na uwagę: *rolletу* do okien, *przystawki* do okien; wszelkie gatunki *cerat*, odznaczające się nadzwyczajnie pięknym, miękkim i trwałym lakierem; *pudełka* w rozmaitych kształtach; *bombonierki, szyfonierki*, i t. p. papiery na sposób *Paryzki* do cukrów, *umbrelki* do lamp i świec, oraz wiele drobniejszych szczegółów, z gustem i elegancją wykonanych.

Dogadzając ogólnym życzeniom Publiczności, P. *Jaglin*, właściciel składu *lamp*, w domu W. *Grodzickiego* na *Krako:-Przedm:*, przygotował znaczny zapas lamp mniejszego rozmiaru, a temsamem i po przystępniejszych cenach, bo od rs. 6ciu, opalanych nowym płynem, znanym pod nazwą *photogène*. W prawdzie z powodu zaprowadzenia dawniej *kamfiny*, i zastosowania jej do użytku przed zupełnem wydoskonaleniem takowej, wiele jeszcze osób nie ufa i nowemu płynowi; wszyscy jednak, którzy odważyli się na próbę *photogenu*, nietylko nie żałują tego, ale nawet nie chcą do innego rodzaju oświetlania powracać. Zdanie to opieramy tak na własnem jak i drugich doświadczeniu, i niewątpim, że wkrótce wszyscy się o tem najdokładniej sami przekonają. Zbyt bowiem wiele zalet posiada *photogène*, aby nie miał zwrócić na siebie uwagi. Cena jego równa się prawie cenie *oleju*, mniej się użytkuje w paleniu, i niewydając najmniejszego kopciu, ani odoru, nawet w chwilach zgaszenia; posiada jeszcze światło tak czyste i mocne, że mało różni się od *gazowego*. Najgłówniej zasługują tu na wzmiankę małe lampy do pracy, które, jako po cenie *sześcio-rublowej*, znalazły już nadzwyczajny pokup i odbyt. Pomimo zmniejszenia rozmiaru, moc światła zupełnie nic na tem nie traci, bo osłonienie z wierzchu daszkiem zielonym, używanym zazwyczaj przy lampach olejnych, koncentruje to światło w jeden właśnie punkt czyli miejsce, które przy robocie oświecić sobie życzymy. Ozdobniejsze zaś i większego formatu lampy, do użytku w salonach, pokrywają się jak zwykle szklannemi matowanemi kulami, i tak białe do koła rzucają światło, że zaraz po kolorze tegoż, można odróżnić ten rodzaj lamp od olejnych.

Instytut patentowany wód mineralnych sztucznych w ogrodzie domu W. *Dückerta* przy uli: Długiej N° 556, od roku 1824 istniejący, ma zaszczyt zawiadomić W W. PP. Doktorów i Prześw: Publiczność, iż otwarcie Ogrodu Instytutu dla używania abonamentowego wód, nastąpi we Czwartek d. 18 b. m. o godz: 5½ rano. Wejście główne od ogrodu *Krasińskich*. Wszystkie wody i kąpiele mineralne w poprzedniem ogłoszeniu wyszczególnione, tudzież serwatka sposobem *Rejnertskim* przyrządzona, wydawane będą codziennie od godz: 5½ do 9½ rano. Osoby niemogące używać kuracji w ogrodzie Instytutu, znajdą wszystkie wody i kąpiele mineralne, jakoteż limonadę i oranżadę gazową, tudzież oranżadę z winem Bordeaux, przysposobione w butelkach, firmą instytutową opatrzonych, tak w samym Instytucie, jako też prawie we wszystkich Aptekach w *Warszawie*, i w znacznej liczbie Aptek i handli na prowincji i w Cesarstwie. — Zarządca Instytutu, Teofil *Lesiński*.

Wspomniawszy już o wyrabianym za granicą papierze z drzewa, należy także wspomnieć i o fabrykacji takowego w kraju. Pierwszym tedy, który powziął myśl u nas do probowania tego, był P. Andrzej *Kleber*, Dyrektor Papierni w *Soczewce*, będącej własnością W. Jana *Epstejn*. P. *Kleber* zwiedził najcelniejsze zagraniczne papiernie, i powierzoną dyrekcji swojej fabrykę nietylko wzbogacił najnowszemi ulepszeniami, ale nadto nie poprzestając na prostem naśladownictwie, wprowadził jeszcze bardzo wiele ważnych odkryć w papiernictwie, na własnem doświadczeniu opartych. Tym to sposobem tworząc kompozycje z rozmaitych mass, doszedł, iż niektóre gatunki z natury swej zbyt miękkie, a szczególniej bawełniane, mogłyby stać się korzystniejszemi, po zmięszaniu ich z jaką twardą massą, i do czego właśnie użył drzewa. Robione przez niego proby, wydały korzystny rezultat, a lubo nie powiemy, ażeby ten był stanowczym, a tembardziej i wywarł wpływ na najpożądańszy od wszystkich skutek, jakim jest obniżenie ceny papieru, spodziewać się jednak należy, iż przy dalszem rozwoju tego fabrykatu, dojdziemy zapewnie z czasem i do owego celu. Przed niejakim czasem wspominając o wyjściu dzieła o *papiernictwie*, wydanym w *Paryżu* przez b. Dyrektora w *Jeziornie*, Pana *Planche*, dodaliśmy zarazem, jak wielką byłoby korzyścią, gdyby podobne dzieło pojawiło się i u nas w języku *polskim*. Owóż dziś donieść możemy, iż P. *Kleber* wypracował podobne dzieło, które o ile nam wiadomo, jak najobszerniej traktuje o każdej części fabrykacji papieru, dotykając także i dziejów *papiernictwa* w kraju tutejszym. Zdaje się, że dzieło to będzie podobno pierwszą w tym rodzaju pracą w języku naszym, i niewątpim, że po wyjściu, o czem w swoim czasie donieść niеomieszkamy, znajdzie znaczny odbyt.

Kaliszany. — Obwieszczając podanie o wiązie, zasadzonym przez Śgo STANISŁAWA Biskupa *Krakowskiego*, w *Dojazdowie*, pisze *Kurjerek*: że każda legenda, każde wspomnienie, odnoszące się do Osoby którego z ŚŚ. PATRONÓW naszych, nie może być obojętnem; dla tego i mnie na tej zasadzie, miło jest podać podobny szczegół, któren w czasie bytności na solennym Odpuście, w *Piotrawinie* (nad *Wisłą*), w dniu Śgo STANISŁAWA, 8 Maja, dostrzegłem i na miejscu zbadałem. Na smętarzu Kościelnym tej wioski, obok grobowca *Piotrawina*, rośnie lipa, która przy podstawie ma obwodu łokci $10^{1}/_{2}$, a podanie o jej zasadzeniu, jest następujące: W chwili wskrzeszenia *Piotrawina*, przez Śgo STANISŁAWA Biskupa *Krakowskiego*, *Bolesław Śmiały*, zdziwiony tym cudem, upuścił gałązkę lipową którą trzymał w ręku. Ta upadłszy liśćmi na ziemię, wrosła i do dziś dnia silna i zdrowa, świadczy o spełnionym na tym miejscu cudzie. Podanie to miałem udzielone przez miejscowego Proboszcza. Sama forma tej lipy przekonywa, że być bardzo może iż jej gałęzie są korzeniami, albowiem po 6ciu łokciach wysokości, rozdziela się na 11 grubych ramion, z których 7 pobocznych stopniowo schylone są ku ziemi do łokci 4ch lub 3ch; natura powołuje je do ziemi. Lipa ta lubo dopiero w połowie się rozwinęła, a już rzuca jednak na kilkanaście kroków w około miły cień, i daje strudzonemu przyjemne schronienie przed słonecznym skwarem.— W....... *Ką*.

Xięgarnia Michała *Frühling*, przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, Nr 472, odebrała z zagranicy następujące dzieła: *Zegar Telegraficzno-Słoneczny*, cena kop. 75; *Różne karty geograficzne; O Naśladowaniu JEZUSA CHRYSTUSA*, xiąg czworo, z *łacińskiego*, przetłómaczył X. *A. J.*, cena exemplarza nieoprawnego na papierze welinowym *chińskim*, z rycinami na stali rytemi, wynosi rs. 6, zaś oprawny w chagrin ze złoconemi brzegami i wyciskami, rs. 10; *Geschichte von England*, przez T. B. *Maculay*, tomów 4, rs. 4; *Catechisme de Perseverance*, przez X. J. *Gaume*, tomów 8, cena rs. 13 k. 50.

Niejednokrotnie już Czytelniczki nasze miały sposobność, podziwiania haftów, wychodzących z pod ręki P. *Krzywickiej*, zarówno złotem jak kolorami; podziw ten był słuszny, bo hafty te rzeczywiście zasługiwały na powszechne pochwały. Dla wiadomości więc osób, mogących żądać i obecnie tych robot, donosim, że jak dotąd tak i nadal, Pani *Krzywicka* przyjmować będzie obstalunki tego rodzaju, a to w domu Nro 614*e*, przy ulicy *Niecałej*, gdzie dawniej mieścił się zakład Świętej MARTY. Nie potrzebujemy tu zupełnie polecać Damom naszym tych robot, bo prace Pani *Krzywickiej* dostatecznie polecają się same i mają już ustaloną sławę.

Nie pamiętają już dawno tak szybkiej roślinności jak w r. b.; wszystkie bo też warunki ku temu sprzyjają, i deszcze majowe i grzmoty i ciepła. Rzadko aby o tej porze już żyto się kłosiło, a jednak w okolicach *Warszawy*, prawie jest ono w tym stanie. Jeżeli BÓG dobry, da nam i dalej te same warunki, urodzaje będą nadzwyczaj obfite i pomyślne. To samo zapowiadają i o owocach, o czem nawet już wzmiankowaliśmy.

(A. n.) Bawiąc w *Warszawie* przez dni kilka, i mając zamiar kupienia kapelusza, udałem się do zakładu P. *Völckera*, przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw Teatru. Jakoż niezawiodłem się kupiwszy w tem zakładzie *kapelusz*, bo co do trwałości utrzymania formy, jako też dobrego materjału i lekkości, byłem zupełnie zadowolony. Za co jestem obowiązany złożyć publiczną pochwałę temuż zakładowi. — *M. K.*

(A. n.) Przechodząc ulicą *Bielańską*, wstąpiłem dla pokrzepienia swych sił do Cukierni P. *Werlitz*; gdzie nadspodziewanie znalazłszy dobrą *limonadę*, wyborne przez niego wynalezione *pierogi litewskie*, a nadto prędką usługę, przyjemnie mi podziękować publicznie za ową uprzejmość a zarazem polecić tę Cukiernię względom i opiece tutejszej Publiczności.— Obywatel z Gub: *Płockiej*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Machbeth*, Pani *Hermann* 4-kroć; PP. *Butti* 3-kroć, *Matuszyński*, *Szczepkowski* i *Müller*.

ANGLJA.— W Izbie niższej oświadczył Kanclerz Izby skarbowej, że gabinet do przyszłego roku odracza bil o reorganizacji służby cywilnej państwa.— Kompanja *pałacu kryształowego*, ma zamiar otworzyć ten pałac z wielką uroczystością, i sprosić mnóstwo gości z zagranicy, jak: z *Bruxelli*, *Wiednia*, *Paryża* i *Berlina*. Rada miejska *City* ma także przy tej okoliczności wystąpić z obiadami, z których jeden danym będzie w *Guildhall*, drugi na *Tamizie*, trzeci w *pałacu kryształowym*.— W zeszłym miesiącu przez *Liverpool* wyemigrowało do *Ameryki* 31,500 osób; największa to dotąd znana cyfra emigracji w jednym miesiącu; sądzą jednak, że w Maju jeszcze więcej osób wyemigruje przez ten port. — W *Manchester* tak często zdarzały się zamachy podpalenia magazynów, przez rzucanie do piwnic śpichlerzy bawełny zatlonej, iż kompanje ubezpieczeń wraz z policją, wezwały radę miejską, by przedsięwzięła środki ostrożności. — Na posiedzeniu Izby niższej w dniu 8 b. m., Minister skarbu przedstawił projekta nowych podatków. Podwojenie podatku dochodowego ma być rok cały utrzymanem; cło od *szkockich* i *irlandzkich* spirytualjów, słodu i cukru, powiększonem. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA.— Arcy-Xiążę *Wilhelm* przyszedł zupełnie do zdrowia.— Stan zasiewów w prowincjach *Włoskich*, jest zadowalający. — Cesarz dekretem z dnia 26go zeszłego miesiąca, zalecił, by nowe polityczne władze prowincji: *Austrja*, *Tyrol*, *Salzburg*, *Styrja*, *Karyntja*, *Kraina*, *Kroacja*, *Czechy*, *Morawja*, *Szląsk*, *Galicja*, *Siedmiogród*, objęły zarząd od dnia 29go Maja r. b., równie jak władze okręgowe dla *Krakowa* i *Lwowa*. — W. Xiążę *Toskański* z dwoma swemi synami wyjechał do *Pragi*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 7 Maja.* — Projekt sprzedaży części pól *Elizejskich* kompanji pewnej handlowej, w celu zabudowania nowej tam dzielnicy miasta, pewno przyjdzie do skutku. Zostawionoby tylko dwie główne alee od placu *Concorde* aż do *Rond-Point;* od tego zaś punktu aż do rogatki *de l'Etoile*, już się budowle dawno wznoszą. Miasto zyskałoby za te grunta 35 miljonów fr.

co pozwoliłoby mu bez pożyczki prowadzić inne ważne roboty, jak bulwar *Malherbes*, i przedłużenie bulwaru *Strasburgskiego*, zwane bulwarem środkowym. Zachowanoby dzisiejszy pałac przemysłowy. Kupujący grunta obowiązani byliby budować domy według jednego planu danego przez wyższe administrację, z placami, ogrodami, i t. d. Wznieść mają dwa kolosalne budynki z facjatami ku *Tuileries*, które zamknęłyby plac *Concorde;* w nich chcą zebrać rozmaite biura dziś rozrzucone po różnych ulicach; w ten sposób skoncentrowanoby wszystkie biura w jednym punkcie. Cesarz chce, by pola *Elizejskie* przestały być celem spaceru *Paryżan;* przeznacza na to lasek *Bulońskí*, który pomimo kolosalnych robót w nim dokonanych, jeszcze nie zadawala Cesarza, a nowe jeszcze prace ku przyozdobieniu tego miejsca przedsięwzięte będą. Roboty *Luwru* nader szybko prowadzą; w końcu 1855 będą całkiem ukończone.— Sprawozdawcą komissji projektu prawa o wychowaniu ma być P. *Lelut;* sprawozdanie zatem przychylnie dla projektu wypadnie.— Pan *Guizot* wyjeżdża do *Val-Richer*, zkąd wróci dla dania głosu swemu przyjacielowi P. Sylwestrowi *de Sacy*, przy wyborze nowych członków akademji. — Wieść chodziła o aresztowaniu P. *Montalembert;* pokazała się jednak mylną. — Około *St. Ouen*, zrobią pierwsze zastosowanie systemu *Verginais*, budowania mostu na rzekach za pomocą wielkich arkad żelaznych; mają tam wznieść most o 2ch arkadach, każda po 65 metrów cięciwy.— *Monitor* ogłosił konwencję z Xięztwem *Waldek* i *Pyrmont*, zapewniającą wzajemnie własność literacką i artystyczną. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Już donosiliśmy, że do pomnika *Washingtona*, który mają stawiać w *Nowym-Yorku* (w *Ameryce*), Ojciec Sty podarował ogromny łom rzadkiej piękności marmuru. Tymczasem śliczna ta w całem znaczeniu sztuka, rozsadzoną została na części przez niewiadomego sprawcę, w celu korzystania z drobniejszych odłamków marmuru, i obrócenia ich, jak się domyślać należy, na spekulację. Stowarzyszenie przeto zajmujące się budową pomnika, wyznaczyło 500 dollarów nagrody za wykrycie sprawcy.— Przestrzeń gruntu zajętego na ogrody w okolicach *Londynu*, wynosi przeszło 75,000 dziesiatin. Na sam rynek w *Covent-Garden*, przywożą corocznie około 10,000 wozów marchwi, 100,000 worów grochu, 20 miljonów sztuk selerów, 40 miljonów główek kapusty, i do 6,200 pudów rzeżuchy. — W *Londynie* tworzy się kompanja prywatna, która ma akcyonarjuszów i w *Paryżu*, mająca na celu rozpuszczenie lodów podbiegunowych, za pomocą elektryczności!? Ciekawi jesteśmy rezultatów z tego przedsięwzięcia. — Pewien cudzoziemiec będąc w obcym kraju, zachorował na *febrę*, lecz żadne lekarstwo nie przynosiło mu ulgi. Razu pewnego zażądało mu się *zupy grochowej;* gospodyni kazała ugotować takową; zjadł więc, i od tej chwili stracił *febrę*. Dowiedziawszy się o tem przyjaciel jego, zanotował w swoim dzienniku: »*Zupa grochowa* jest wybornym środkiem na *febrę*." Po niejakim czasie, gdy przyszedł do niego sąsiad, prosząc go o lekarstwo na *febrę*, tenże zalecił mu jako najwyborniejszy środek *zupę grochową;* pacyent użył tego zbawiennego środka, i umarł, a zaimprowizowany doktór dowiedziawszy się o tem, dodał do poprzedniej uwagi: »ale tylko dla *cudzoziemca*."

SZARADA.

Pierwsze litera, nie moja zaś *druga*
Wszystek choć bogacz, uniżony sługa.
(Zeszła Szarada *Powonienie*).

Na ostatnim poniedziałkowym *Londyńskim* targu, wiele było życia i mnóstwo interesów zrobiono, ze zniżeniem wszakże 1go szylinga na kwarterze z najwyższych cen uprzednich; *Gdańskie* tylko ziarno temu zniżeniu nie uległo. Ton ogólny handlu zbożowego, dążność ku poprawie przedstawiał. We *Francji* ceny nie przestają się podnosić, a dowozy do portów ustały. Targi *Amerykańskie* poszły w górę. W portach *Hollenderskich* i *Niemieckich* nie było znacznych tranzakcji, w cenach jednak nie było zmiany. Na *Gdańskiej* giełdzie bardzo oględnie spekulanci wchodzili w interessa. Sprzedano w ciągu tygodnia *pszenicy* łasztów 234, *żyta* łasztów 85 i *jęczmienia* łasztów 10. Cena łasztu *pszenicy* przy wadze od 125 do 129 funtów hol:, wynosiła 635 do 700 guldenów, co na nasz korzec daje od rs. 7 k. 16½ do rs. 7 k. 89. Cena *żyta* rachując na korzec, dochodziła do rs. 5 kop. 41½, a *jęczmienia* do rs. 3 k. 3.— *Gdańsk*, d. 11 Maja 1854 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Nabywszy i objąwszy w posiadanie **APTEKĘ** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1289 sytuowaną, a dotychczas znaną pod firmą Pana Jana Hakebeil, takową zaopatrzyłem w znaczne i świeże zapasy tak materjałów surowych, jako też i preparatów, jak niemniej środków lekarskich zagranicznych po najpierwszych Aptekach Warszawskich utrzymywanych, i we wszelkie wody Mineralne w Instytutach wód Mineralnych krajowych wyrabiane; a oprócz tychże i zagraniczne wody Mineralne przy mej Aptece utrzymywane będą, tak, że wszelkim wymaganiom mojego fachu zadosyć uczynić czuję się w możności, i dla tego też polecam się łaskawym względom WW. Doktorów i Szanownej Publiczności z tem zapewnieniem, iż pod każdym względem na zaufanie i zadowolenie tak pierwszych jak drugiej, ciągle sobie zasługiwać najusilniejszem mojem będzie staraniem. — Fran: *Jakubowski*, Magister Farmacji.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blumer Jan Oby: z Osin nr 570; Bogatko Józ: Oby: z Bylin nr 584; Celiński Fran: Oby: z Wiśniewa nr 476; Czaplicki Lud: Ob: z Kowalewka nr 584; Damsonow Euge: Pułko: z Brześcia Lit: nr 613; Kontrymowicz Fran: Oby: z Radomia nr 1064; Kłobukowski Józef Alex: Ob: z Powiercia nr 601; Magnuszewski Marceli Oby: z Oleśnicy nr 2684; Orzeszko Kalixt Marszałek Szlachty z Grodna nr 601; Piaszczyński Kar: Ob: z Dobrowy; Żymirski Józ: Ob: z Klembowa.

Wyjechali: Ciemniewski Kacper Oby: do Boryszewa; Gerłow Alexandra Żona Pułko:, i Knorring Olga Żona Rz: R. S. do Peters:; Krzyżanowski Jan Kapi: do Radomja; Orłaj d. Podpuł: do Piekar.

Przyjechali Koleją żelazną: Demidow Anatol Rad: Dw: z Wiednia nr 613; Sessinghaus Teod: Kup: z Berlina nr 634; Szuszkiewicz Aniela Artystka Dram: z Lwowa nr 78.

DONIESIENIA.

Kreusch Wilhelm, INTROLIGATOR, przeniósł swój Zakład **LINIOWANIA** i Materjałów **PISMIENNYCH**, z ulicy Rymarskiej, z domu P. Henricha, na tęż samą ulicę, gdzie dawniej był Skład Wódek i Likworów, Dystylatora Majdersa.

PANNA kompletnie uzdatniona, potrzebną jest niezwłocznie do Magazynu Strojów, jeżeli być może ze wszystkiem, na ulicę Długą, w domu Moycho, Nr 543, obok Składu Oleju.— Tamże jest szafa do **AKT** do sprzedania i **SUKNIA** haftowana z falbaną.

SKŁAD SZKŁA,
PORCELANY, FAJANSU i TOWARÓW GALANTERYJNYCH,
K. CYBULSKIEGO et COMP:
dawniej pod firmą:
A. SZMELOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej № 496, pod znakiem Huty Szklanej, zaopatrzył Skład TAFLI następującym licznym wyborem: TAFLE angielskie, w gatunku nieustępujące lustrzanym, najmożliwszego rozmiaru, a które służyć mogą tak do landszaftów jak wszelkich wystawnych oszkleń, niemniej do skromnego upiększenia domów, nadając im połyskiem swym znakomity effekt.— TAFLE Belgijskie do karet i innych potrzeb rękodzielniczych.— TAFLE w półcylinder zaokrąglone, używane do wystaw przed sklepami, i t. p. —TAFLE różno-kolorowe w rozmaite odcienia do okien Kościelnych lub innych przyozdobień.— TAFLE w matowe desenie do okien parterowych, i t. p.— TAFLE z własnej Huty, począwszy od najzwyczajniejszych do najlepszych gatunków lagrowych, które jak wszystkie powyższe, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Także DYAMENTY Szklarskie, są na różne ceny.— W tymże Składzie znajduje się znaczna partja PRAWDZIWEJ **Wody Kolońskiej**, jednej tylko patentowanej Fabryki Jean Marie Farina, *Julichs Platz Nr 4*, która jeszcze wyprzedaje się po zniżonej cenie.

Jest temu kilka miesięcy, jak ktoś dopytywał się o **SKLEP**, pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej; teraz od Śgo Jana, jest tenże SKLEP do najęcia. — Tamże jest POMIESZKANIE, składające się z 3ch Pokoi, z Kuchnią, na 1m piętrze od frontu; także Pokój kawalerski od podwórza. Wiadomość pod powyższym Nrem.



Dwa **POJAZDY**, jeden większy z fordeklem, drugi mniejszy WOLANT; oraz MAGIEL; z powodu braku miejsca, są do sprzedania za bardzo tanie pieniądze. Dowiedzieć się można pod Nr 2997 przy ulicy Czerniakowskiej, z rana do godziny 11ej.



FORTEPJAN o 7u oktawach, nowego fasonu, i zupełnie dobry, jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nro 1298, obok Foxalu, z bramy w 3ciej sieni na dole, w oficynie. Widzieć można od rana do 5ej po południu. — Tamże są FIRANKI muślinowe w deseń, do sprzedania.



WOLANCIK na jednego konia, na leżących resorach; PRELOTKA czyli tak zwana KISZKA, z osobną osią i czterema kołami, na jednego lub parę koni; tudzież BRYCZKA zwyczajna parokonna, na parę koni; wszystko mało używane i w dobrym stanie, znajdują się do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 188, na 3m piętrze.



Jest do nabycia za bardzo małą cenę z powodu wyjazdu, **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach. Wiadomość każdego czasu w domu Doktora Malcza pod Nr 372, na 4m piętrze, Numer stancji 22.

NASIENIE BURAKOWE, białe cukrowe, Kwedlinburgskie; oraz **KONICZYNY** czerwonej i białej, dostać jeszcze można w Składzie Cukru M. *Goldstejna*, przy ulicy Nowy-Świat, w domu gdzie Urząd Loterji.



KAPITAŁY są do ulokowania każdego czasu, jako też i od Śgo Jana r. b., na Dobra lub na Domy w Warszawie.— Dobra ziemskie w Gub: Warsz:, w glebie pszennej, oraz mają wszelkie dogodności w szacunku 50,000 rsr., są do sprzedania każdego czasu z dogodnemi warunkami dla kupującego.— Żądana jest dzierżawa Dóbr, za czynsz roczny do 6,000 rs. mniej więcej.— Dom przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu rocznie 3,000 rs., jest do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami.— Dwa Folwarki 42 werst od Warszawy położone, są do wypuszczenia w dzierżawę za czynsz roczny 1,250 rs.— Propinacja o werst 21 od Warszawy położona, przy szosie, jest do wzięcia w dzierżawę od Śgo Jana. Wiadomość dokładna o wszelkich szczegółach przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg*, Komisant.

Skład różnych Towarów Żelaznych, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Sukcessorów Toeplitzów pod Nr 619/20, ma do sprzedania: **KOSY** do trawy zagraniczne, Pilniki, Świderki, Sprzączki angielskie, różne Nożyce do Owiec i t. p.

W domu przy rogu ulic Bielańskiej i Tłómackie Nro 599*ab*, **LOKAL** parterowy, 3 Pokoje, Kuchnia ang:, Piwnica i Góra wspólna: Lokal na 1m piętrze, z balkonem narożnym: 3 Pokoje, Alkowa, Spiżarka, Kuchnia ang:, Piwnica i Góra wspólna; Lokal na 2m piętrze, 2 Pokoje, Przedpokój z Kuchenką, Piwnicą i Górą wspólną, do najęcia od Śgo Jana. Wiadomość powziąść można u Stróża Teofila lub u Właściciela.

Z powodu wyjazdu, złożono do sprzedania dwa **SZALE** tureckie, żółty i karmazynowy, dwie Chustki także tureckie szafirowa i karmazynowa w palmy, i Łańcuch złoty; widzieć je można w Magazynie Bielizny przy ulicy Krako:-Przedm: i rogu Czystej, w domu Hr: Potockiego Nro 415.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia każdego czasu, **POKÓJ** obszerny od frontu, z Przedpokojem, na dole, z meblami lub bez, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1292. Wiadomość tamże.



POWÓZ na stojących resorach, nie duży, lekki, w dobrym stanie, fabryki Moskiewskiej, do podróży wygodny, z całemi rekwizytami, może być sprzedany za rsr. 150, przy ulicy Jerozolimskiej Nro 1582*d*², w domu Napolskiego. Wiadomość u Rządcy domu tamże.

W dniu 15/27 Maja r. b., odbędzie się na audyencji Tryb: Cyw: w Radomiu, stanowcza sprzedaż w drodze działów, DÓBR Ziemskich *Stara*. Licytacja zacznie się od summy rs. 24,405. Wadjum rs. 1,500. O bliższych warunkach można powziąść wiadomość u Pisarza Trybunału w Radomiu, lub u Patronów Jawornickiego i Rytla, mieszkających w Radomiu.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem i Kuchnią, wraz z meblami, do najęcia od 20 Maja do 1 Września r. b., na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej w domu W. Mintra.— Tamże POKOIK Kawalerski, z osobnem wejściem, do odnajęcia każdego czasu. Wiadomość u Rządcy domu.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19/31 Maja r. b., na gruncie dóbr Żarki, w Gub: Radomskiej, Pcie Olkuskim położonych, o godz: 12ej z południa, odbędzie się przed delegowanym Banku, licytacja na wydzierżawienie Oddziału Dóbr ŻARKI, składającego się z folwarków Żarki, Jaworznik i przyległości Helenówka; z wsiów Jaworznik i Nowa Wieś; z Osady i Młyna Amerykańskiego, Czarna Struga zwanego, z Piekarnią, Browarem Piwa Bawarskiego, Gorzelnią, Dystylarnią, Cegielnią, Torfiarnią i Wapielnią, a to na lat 12, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1854 r., do 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., i poczynając od ceny dzierżawnej na rs. 2,335 kop. 61 rocznie ustanowionej.— Vadium do licytacji oznacza się w połowie powyższej ceny dzierżawnej, i takowe konkurenci w gotowiznie w terminie licytacji złożyć winni. Kaucja zaś jaką utrzymujący się przy dzierżawie na pewność dotrzymania warunków kontraktu złożyć będzie obowiązany, w gotowiznie, w Listach Zastawnych, w Obligacjach Skarbowych 4%, lub zabezpieczeniach hipotecznych za dostateczne uznanych, wyrównywać winna rocznej cenie dzierżawnej i podatkom. Względem nabycia inwentarzy na gruncie znajdujących się tak żywych jak i niektórych martwych na sprzedaż przeznaczonych, Dzierżawca będzie mógł wejść w oddzielny układ z Bankiem. Każdy zatem mający chęć zadzierżawienia powyższych dóbr, a posiadający dowody kwalifikacji postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. wymaganej, winien po poprzedniem obejrzeniu dóbr i inwentarzy, które mu na żądanie przez Administrację miejscową okazane być mogą, zgłosić się w terminie i miejscu oznaczonem. Szczegółowe warunki znajdują się do przejrzenia w biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i na gruncie dóbr Żarki u miejscowego Kontrollera Banku.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



OGRÓD **PRATER WARSZAWSKI**, zaraz za Ogniową Strażą, przy ulicy Nowy-Świat i Nowo-Jerozolimskiej drodze położony, wprost parowego młyna, w oddzielonej części urządzonym już został dla spacerującej w ustroniu miasta publiczności, ze wszelkiemi dogodnościami pod względem posiłków i różnych zabaw, tak, że proszę widzieć.— Miejscowy Dzierżawca.

DOBRA do sprzedania, Majątek w ślicznem położeniu, o 17 wiorst od Warszawy, na tej stronie Wisły, a o 2 wiorsty od szose, z pięknym pałacykiem, ślicznym ogrodem, oranżerją, pięknemi zabudowaniami, dużym młynem, w ładnej pozycji nad rzeką i stawem, mająca dobre grunta, obfitość łąk i las. O cenie i warunkach można się dowiedzieć u W. Rejenta Bryndzy, w Sądzie Appellacyjnym.

MIESZKANIE LETNIE do najęcia w Ogrodzie na Kolonji *Ustronie*, o cztery wiorsty od rogatek St. Petersburgskich, na prawo przy Pelcowiznie.



DOROŻKA bardzo mało używana, prawie nowa, mogąca zastąpić miejsce Powoziku lekkiego; jako też para angielskich CHOMONT i para Krakowskich; wszystko do sprzedania w domu pod Nr 545 przy ulicy Długiej.



W dobrach GRODZCU, Powiecie Olkuskim, o 11 wiorst od Stacji Drogi Żelaznej Ząbkowice, jest partja **OWIEC** około sztuk 300, do sprzedania. Owce te są w gatunku wysoko poprawnym. Mający chęć kupna, może je przed strzyżą obejrzeć.

Dla osób używać mających wód Mineralnych, w Instytucie przy Ogrodzie Saskim, są do wynajęcia dwa **POKOJE**, z meblami, na 1m piętrze od frontu, obok tegoż Instytutu. Wiadomość w Kantorze Blichu, przy ulicy Granicznej Nro 971.



Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania za rsr. 30, Wiedeński **FORTEPJAN** mahoniowy, blisko o 6ciu oktawach, zajmujący tylko ½ miejsca jak nowe Fortepjany. — Tamże również za pomierną cenę nabyć można tuzin **KOSZUL** MĘZKICH, nie pranych, jak najmodniej zrobionych. Wiadomość pod Nr 1312 róg Nowego-Światu i Ordynackiej ulicy.

W lasach Straży Skierniewice, mianowicie w Obrębach Grabina, Lipniak i Ruda, o 5 do 7 werst od m. Skierniewic odległych, znajduje się do wycięcia 120 sążni kubicz: DĘBINY na pniu stojącej, z której kora przez licytację in plus w d. 4/16 b. m. o godz: 12 w południe, w Magistracie m. Warszawy, odbyć się mającą, sprzedaną będzie.

LOKAL do wynajęcia od Śgo Jana, w bliskości Ogrodu Saskiego, pod Nr 1402*b*, przy ulicy Marszałkowskiej i Jasnej, składający się: z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Spiżarni, Piwnicy, Góry, Wozowni, Stajni i Drwalki.

NADLEŚNICZY z Prus, teoryczcie i praktycznie wykształcony, życzy sobie posady w znacznym obrębie Borów; zdolność swoją, od lat kilku ważne odbywając czynności, udowodnić może wiarogodnemi świadectwami. Bliższą wiadomość udzieli W. Kaczanowski, Właściciel Kantoru Inform:, Krakows:-Przedm: Nro 386.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka JEZUS. Dnia 10/22 Maja r. b. o godz: 5ej wieczorem, w Kancellarji Szpitala Dzieciątka JEZUS, odbędzie się sprzedaż RZECZY, do użytku szpitala niezdatnych, przez opieczętowane deklaracje od ustanowionego praetium rs. 180, i vadium w gotowiznie rs. 30, które konkurenci na dwie godziny przed rozpoczęciem licytacji, wraz z deklaracją do rąk Intendenta, złożyć są obowiązani.



KARETA i **FAETON**, z fordeklami, na leżących resorach, robione na obstalowane, zupełnie nowe, wcale nieużywane, są do zbycia za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce Pojazdów P. Czaplińskiego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 748.

Drugie **PIĘTRO** złożone z 4ch Pokoi, z widokiem na Wisłę, z Przedpokojem, Kuchnią angiels:, Drwalką, Piwnicą i t. p. w domu pod Nr 80, przy ulicy Kanonja, do najęcia od Śgo Jana. Wiadomość dalsza pod Nr 75.

Dwa **POKOJE**, Salon i Gabinet z balkonem, z meblami mahoniowemi i fortepjanem, blizko ogrodu Krasińskich, szczególniej dla osób używających wody Mineralne, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Dzikiej pod Nr 2303, na 1m piętrze od frontu. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.



Z powodu zwinięcia gospodarstwa, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, jako to: Kanapa, Stół owalny, 12 Krzeseł, 2 Fotele i Stolik do kart. Bliższą wiadomość i miejsce wskaże P. Smardzewski, w domu Śgo Rocha, Sklepik z Wiktuałami utrzymujący.

Dwa **POKOJE** do najęcia każdego czasu, lub od Śgo Jana, za Żelazną-Bramą, blisko Saskiego Ogrodu, na 1m piętrze Nº 957.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania z powodu zaszłych okoliczności, za summę rs. 50. Wiadomość przy ulicy Śliskiej pod Nr 1452, u Rządcy domu.

SKRZYNIA nowa, massyw z drzewa cedrowego, z zamkiem, umyślnie z zagranicy sprowadzona, do przechowywania FUTER przez lato, jest do zbycia przy ulicy Granicznej Nro 1077 lit: C, wprost bramy Bazaru; wiadomość w oficynie na 1m piętrze, lub też u Stróża Piotra.



Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, najnowszego fasonu, jako to: Kozety, Fotele, Krzesła, Stoły, za cenę zniżoną. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 546, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze.

Ktoby miał do zbycia **DOBRA** Ziemskie, w którejkolwiek bądź Gubernji, lecz najdalej o 14 wiorst od rzeki spławnej, w którejby był las tak sosnowy jako też dębowy, wartości od 60,000 do 100,000 rs.; zechce adres swój nadesłać do podpisanego, przy ulicy Twardej Nro 1098, w domu W. Kuszla.— J. S. *Cetnarowicz*, przysięgły Ajent Giełdy Warszawskiej.

Pięć **POKOI**, z Kuchnią ang:, Izbą dla ludzi, Drwalnią i Piwnicą; oraz inne LOKALE pomniejsze, z 3ch Pokoi z Kuchnią, 2ch Pokoi z Kuchnią, 2ch Pokoi z kominem, do najęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Chłodnej Nro 921. Wiadomość tamże u Właściciela.

Trzy **POKOJE** na 1m piętrze od frontu z balkonem, Kuchnią i Sienią mogącą służyć za Przedpokój, do tego dwie Piwnice i Góra wspólna, są do najęcia od Śgo Jana r. b., w domu pod Nr 1859 przy ulicy Zakroczymskiej, zaraz za Kościołem XX. Franciszkanów.

URZĘDNIK, zaopatrzony w stosowne upoważnienie, życzy sobie udzielać lekcje języka rossyjskiego, np. Młodzieńcom sposobiącym się do Szkół i t. p., za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość bliższa w Zakładzie Fryzjerskim Kraczkiewicza, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259*c*, jest do wynajęcia, z powodu wyjazdu, na 4ry miesiące od 20 Maja r. b., wyklejone świeżemi obiciami, umeblowane **POMIESZKANIE** w parterze, składające się z 5ciu Pokoi, Kuchni angiel:, Stajni, Wozowni, i innych wygód. — W tymże domu, jest do sprzedania **FAETON** używany, lecz dobrym stanie.

DOBRA JELENIEC, położone w Pcie Łukowskim, Gub: Lubelskiej, o 84 wiorst odległe od Warszawy, 21 wiorst od szosy i miasta Siedlec, i tyleż od rzeki Wieprza, z jednego dużego folwarku, obejmują dziesiatyn 1,125, w glebie 1ej klassy żytniej, z budowlami najlepszemi, wszystkie masiv murowane; Wieś Kościelna z pięknym Kościołem, dobrze zagospodarowane, z obfitością łąk, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Komissowym K. Orłowskiego i Spółki, w Warszawie przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim.

Obstalunki na **DRZEWO** Olszowe w klocach, suche i zdrowe, przyjmują się w Składzie Herbaty i Cukru W. Krupeckiego, pod znakiem Kopernika, wprost tegoż pomnika, w domu Hr: A. Zamoyskiego, po cenach bardzo umiarkowanych.

DOBRA w Pcie Wieluńskim położone, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. Wiadomość powziąść można od W. Ludwika Zalewskiego Mecenasa, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778*c* zamieszkałego.

DOBRA po prawej stronie Wisły, o 42 wiorst od Warszawy, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich, do sprzedania lub do zamiany na KAMIENICĘ w Warszawie, przy jednej z główniejszych ulic. Wiadomość pod Nr 257 przy ulicy Freta, na 3m piętrze od frontu.

Podpisany, jako Opiekun, ogłasza niniejszem, ażeby w przeciągu 2ch miesięcy, zgłosili się ci, którzy posiadają WEXLE, lub inne pretensje po ojcu moim Chackielowiczu Enowicz; gdyż po upływie tegoż terminu, żadne reklamacje nie będą przyjęte. — *Kolno*, dnia 10 Maja 1854 r.— Mędel Chackielowicz *Enowicz*.

Ogłoszona sprzedaż przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI, po Małżonkach Orsettich pozostałych, na dzień 3/15 Maja r. b., dla zaszłych nieprzewidzialnych przyczyn, odbywać się będzie w dniu 5/17 b. m. o godz: 3ej po południu, w domu pod Nr 660, w Warszawie przy ulicy Leszno położonym.— J. *Noskowski.*

LOKAL składający się z 5u POKOI, na parterze, Kuchni angiels:, Stajni, Wozowni, Góry, i Piwnicy, z wszelkiemi wygodami, z pięknem widokiem na ogród Krasińskich z jednej strony, a z drugiej na ogród należący do tejże posesji, do najęcia od Ś. Jana, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777. Wiadomość u Rządcy.


OGRODNIK uzdatniony, potrzebny jest do wsi Górce, trzy wiorsty za rogatkami Wolskiemi. — Tameczny Ogród może być także **wydzierżawionym.** Wiadomość na miejscu, u Właściciela.

Niżej podpisani, mają zaszczyt niniejszem uprzedzić interesowane osoby, że trudnić się będą WINDYKACJĄ należytości, do massy po niegdy Salomonie *Kempner*, Kupcu w mieście *Wieluniu* zmarłym, przypadających; raczą przeto interesowane osoby przyjąć niniejsze uwiadomienie, za dowód rzetelnej chęci, nienarażania ich na skutki, przy konieczności użycia środków prawnych wynikające. — Joachim i Hertz bracia *Kempner.* — w Wieluniu dnia 7 Maja 1854 r.

We wsi Malinie Obwodzie Gostyńskim Gub: Warsz:, w odległości od miasta Obwodowego Kutna o werst dwie, od Sgo Jana r. b. jest do wypuszczenia **BROWAR**, z wszelkiemi utensyljami do robienia Piwa potrzebnemi. Co do ugody i warunkach kontraktu, wiadomość w rzeczonej wsi, powziąść, i chęć mający zadzierżawienia, kontrakt zawrzeć może.

Rs: **5** NAGRODY.— Dnia 12 b. m. wieczorem, w przejeździe ulicami: Miodową, Senatorską, Nowy-Świat, do Alei i Łazienek, w ogrodzie Belwederskim, lub też przechodząc z ulicy Miodowej na Nowo-Senatorską, zgubiono **KLUCZYKI**, Pieczątkę od zegarka damskiego ze złota francuzkiego, wyobrażające dwie sowy z oczkami ametystowemi. Uprasza się Znalazcę, o oddanie przy uli: Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 *b*, na 1sze piętro.

Pod Nr 701 *b*, przy ulicy Leszno, jest do najęcia 4ry **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica, i Drwalnia; trzy POKOJE, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna; dwa POKOJE, Kuchnia i Drwalnia; POKÓJ, Kuchnia, Piwnica lub Drwalnia. — Tamże są do sprzedania: **PAW**, MIECH Kowalski, i BRYCZKA końska.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż Skład mój Futer i Czapek przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, zaopatrzony został w rozmaite świeże gatunki **CZAPEK**, z rozmaitych letnich kortów, i innych materjałów.— Przytem urządziłem osobne pokoje, na letnie przechowywanie rozmaitych **FUTER**, które przyjmują się po cenach umiarkowanych. — Ch: *Purytz.*


KAMIENICA w środku miasta, nowo-wyrestaurowana, jest do **SPRZEDANIA** lub **WYDZIERŻAWIENIA**, pod korzystnemi warunkami, z powodu wyjazdu. Wiadomość u Właściciela pod Nr 373, na rogu Krak:-Przedm: i Bednarskiej ulicy, na 2m piętrze, od 10 do 12ej z rana, lub o 4ej z południa, wyjąwszy Świąt.

PIWO I PORTER ANGIELSKI, oryginalny, sprowadzony w butelkach, nadszedł do handlu Win, Grühn et Comp: przy ulicy Miodowej Nro 481.


Jest do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie, **KWOTA** rs. 2,100, za którą w procencie żąda się Pomieszkania z Pokoi 3ch lub 4ch, Przedpokoju, Kuchni i innych gospodarskich lokalności złożonego. Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Nowy-Świat Nro 1303, na dole, po lewej ręce, w godzinach: z rana do 8ej a po południu od 3ej do 5ej.

PROPINACJA do wydzierżawienia od Sgo Jana, w dobrach Ruda na trakcie Brzesko-Litewskim położona, złożona z Oberży nad szosą i z 5 Karczem, odległa od Warszawy wiorst 30, od miasta Powiatowego Mińsk wiorst 6. Wiadomość u Dziedzica dóbr Ruda.

RZĄDCA DÓBR, zagraniczny, przybywszy niedawno do Warszawy, życzy sobie objąć zarząd znacznego Majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Mając również za granicą konexje z kupcami na drzewo, gdyby lasy leżały niedaleko od rzek spławnych, może i w tym względzie być pomocnym Właścicielom Majątków. Reflektujący na to Właściciele Dóbr, raczą się zgłosić do fabryki rękawiczek Nr 467*a*, pod filarami, róg Bielańskiej.

MŁODZIENIEC chcący się poświęcić zawodowi krawieckiemu, któryby ukończył klass dwie lub trzy, znaleźć może pomieszczenie w Magazynie A. Winnickiego, przeciw hotelu Drezdeńskiego.


Wczoraj, wybiegł z domu z pod Nru 2668 przy ulicy Dziekanka, **WIEPRZ** żółty, z czarnemi łatami. Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje, do Stróża tegoż domu, odbierze nagrody rs. 1.


Wczoraj, przed południem, na ulicy Miodowej lub Senatorskiej, zabłąkał się **CHARCIK** angielski, koloru popielatego, koniec ogona, łapek, i szyja białe, pyszczek różowy. Łaskawy Znalazca raczy go oddać na ulicę Niecałą do domu lit: J, na 1sze piętro, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.


Dnia 8 b. m. na ulicy Dzikiej lub Nowolipki, zginęła **SUCZKA**, rok mająca, z wyżełków ang:, łaty kasztanowate i białe, uszy dość krótkie, pysk i łeb mały kasztanowate, łysina biała, nazywa się Dżalma. Kto ją odprowadzi pod Nr 2312 przy ulicy Dzikiej, otrzyma nagrodę.


Nagrody rs. 2.— Dnia 12 b. m. zginął **PIESEK** z rasy wyżełków angielskich, biały, z kasztanowatemi uszkami i plamkami, na lewą łapę kuleje. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 413 *d*, za powyższą nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Na Krako:-Przedm: w domu PP. Wizytek pod Nr 389, są do najęcia od 13 b. m. do Sgo Michała, 3 lub 4 **POKOJE** z Przedpokojem, i z meblami; może być Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Rządcy domu.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro....

PIWO BAWARSKIE zapasowe z Fabryki Limbrychta w Czerwonym Ogródku przy ulicy Sto-Jerskiej obok Fabryki Ewansa.

Już drzewa pękają,
Już łąki się mają.
Kwiaty na wylocie,
Ogródki... w robocie!—
Altanki przed żarem,
I beczki z Bawarem;
Jak z Bacha prawicy
Toczą się z piwnicy.
A gardziołkę łechta
Fabryka Limbrechta.
Przekąsek bez miary,
I *Wąż* (*) dobry stary,
A jeśli życzenie—
Jest i *Objaśnienie* (*)
I Billardzik nowy
I Bonek gotowy
Służyć publiczności,
Więc zaprasza Gości. — *Bonek.*

(*) Wąż i Objaśnienie, znaczy dobrą Wódkę; takie zwyczajni łaskawi Goście dali nazwisko.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Maja 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*